

Bydgoszcz, dn. 19.08.2019 r.

dr hab. Filip Pierzchalski
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Moniki Krzeszewskiej pod tytułem: „Aktywność polityczna alterglobalistycznych ruchów społecznych wobec konsumpcjonizmu”, napisanej pod kierunkiem prof. US dra hab. Andrzeja Wojtaszaka

OCENA MERYTORYCZNA PRACY

Dysertację doktorską Pani mgr Moniki Krzeszewskiej nt.: „Aktywności politycznej alterglobalistycznych ruchów społecznych wobec konsumpcjonizmu” zakwalifikować można jako pracę badawczą o charakterze deskryptywnym w obrębie interdyscyplinarnych dociekań nad współczesnymi uwarunkowaniami, formami i strategiami partycypacji politycznej – w tym e-partycypacji – w zglobalizowanej sieci przepływów oraz zależności. Przedstawiona do recenzji rozprawa wpisuje się w politologiczne refleksje odnośnie do fenomenu kompleksowości polityki, gdzie mamy do czynienia ze złożoną, emergentną i wielopoziomową siecią globalnego panowania, rządzenia i zarządzania, bazującą na logice kapitalistycznej. Praca nawiązuje także do koncepcji „nowego średniowiecza” z lat 80-tych XX wieku (H. Bull) mówiącej o wzroście roli i znaczenia podmiotów pozapaństwowych w globalnej polityce – ich rzeczywistym wpływem na kształt, treść oraz charakter politycznego upodmiotowienia jednostek i różnego typu całości społecznych (grup, wspólnot, samorządów pracowniczych, wielkich zbiorowości, klas społecznych) w danych warunkach społeczno-strukturalnych.

Dysertacja – na poziomie konceptualizacji oraz wyartykułowanych przez autorkę celów badawczych – wiąże się bezpośrednio z: politologicznymi, socjologicznymi i komunikacyjnymi analizami nowych ruchów społecznych [*new social movements* (NSMs)]; krytycznymi badaniami nad kapitalizmem w skali globu; kulturową i społeczno-ekonomiczną refleksją nad złożonym i wielowarstwowym konsumpcjonizmem oraz konsumeryzmem; rozważaniami na temat kultury politycznej, w tym nad wyjaśnianiem partycypacji politycznej w świetle zjawiska konsumeryzmu

politycznego i medializacji polityki; społecznymi studiami na nauką i technologią [*science and technology studies* (STS)].

W tym względzie, z uznaniem oceniam naukowe motywacje poznawcze i eksplanacyjne Pani mgr Moniki Krzeszewskiej, która w czytelny i ambitny sposób zdefiniowała zakres przedmiotowy własnych poszukiwań, jak też w interesujący sposób sformułowała pytania badawcze. Widać wyraźnie, że doktorantka jest świadoma złożoności i wielowątkowości poruszanej problematyki, co bezpośrednio wiąże się z konsekwentnym rozwijaniem własnych zainteresowań naukowych w obrębie interdyscyplinarnych badań nad konsumeryzmem. Nie bez przyczyny obroniła pracę magisterską z tej tematyki (co potwierdza przypis 71 ze strony 24, jak również zapis w bibliografii) i opublikowała artykuł naukowy w tomie nt. „*Współczesnych wymiarów społeczeństwa obywatelskiego*” pod redakcją A. Wojtaszaka i A. Krawcewicza (zapis w bibliografii).

Nie można przy tym zapominać, że tradycja badań nad zróżnicowanym w formie i treści kapitalizmem w naukach społecznych, szczególnie nad produkcją oraz konsumpcją w ramach kapitalistycznej wymiany, ma długowiekową tradycję i historię. Jej rozkwit przypada na wiek XIX i kontynuowany jest do dziś w postaci tworzenia nowych teorii naukowych, przeprowadzania w skali mikro bądź makro analiz empirycznych czy koncentrowania się na konkretnym studium przypadku. Nie bez znaczenia dla zaawansowanych badań praktyk kapitalistycznych w skali globu miała twórczość Karola Marksa, który w *Manifeście Komunistycznym* podkreślał, że: „przez eksplorację rynku światowego burżuazja nadała produkcji i konsumpcji wszystkich krajów charakter kosmopolityczny”. W tym sensie, ekspansja współczesnego kapitalizmu – ściślej jego obecne stadium związane ze złożoną siecią kapitałów i/lub „globalnymi łańcuchami wartości”, jego „uniwersalność” czy „bezalternatywność” – należy łączyć z rozwojem imperializmu (na ten temat pisali m.in. W. Lenin, R. Luksemburg, R. Hilferding, N. Bucharin, E. Hobsbawm, E. Tarnawski, F. Ilkowski, L. A. Leontiew, E. W. Said, A. Negri, M. Hardt, J. Schumpeter), jak również z internacjonalizacją kapitału i postępującą globalizacją. Oba te procesy w XX oraz XXI wieku sprzyjają jednocześnie akumulacji kapitału i reprodukcji konsumpcji (na ten temat pisali m.in.: D. Bell, T. Klementewicz, M. Husson, H. Chołaj, D. Harvey).

W takiej perspektywie analityczno-teoretycznej oraz wielowiekowej tradycji badawczej Pani mgr Monika Krzeszewska zdecydowała się na trudne zadanie badawcze, które wymagało od niej nie tylko ogromnej erudycji czy kompetencji, lecz przede wszystkim ugruntowanej,

interdyscyplinarnej wiedzy tła, dzięki której mogłaby stworzyć wartościową analizę, bazującą na syntetyzującym sposobem myślenia oraz wnioskowania. Mam wrażenie, że autorka poradziła sobie z takim wyzwaniem (zadaniem) badawczym. Praca odwołuje się do wielu źródeł reprezentujących różne sformalizowane dyscypliny wiedzy. Doktorantka wykorzystała zarówno literaturę polską oraz anglojęzyczną, co pozytywnie rzutuje na całość wypowiedzi.

Widać, że Pani mgr Monika Krzeszewska sprawnie porusza się w skomplikowanych meandrach teoretyczno-koncepcyjnych związanych z naukową refleksją nad współczesnym kapitalizmem, konsumpcjonizmem oraz funkcjonowaniem NSMs. Jednocześnie przy tego typu analizach zawsze powstaje pewien niedosyt odnośnie do reprezentatywności literatury przedmiotu, zwłaszcza do zacytowanych źródeł i/lub tzw. literatury kanonicznej. Nie inaczej jest w tym przypadku, kiedy sporym zaskoczeniem, wręcz naukową aberracją, jest dla mnie brak odwołań do klasycznych dzieł Karola Marksa i autorek/autorów (zwłaszcza tych z XIX i początku XX wieku) jednoznacznie kojarzonych z materialistyczno-dialektycznym badaniem kapitalizmu. Warto wspomnieć, że *post factum* – z perspektywy XXI wieku i fazy *interregnum* kapitalizmu – międzynarodowe środowisko uczonych zajmujących się badaniem kapitalizmów w skali globu uznaje i ocenia teorię oraz metodologię Marksa jako wzorcowe w kontekście prowadzenia interdyscyplinarnych dociekań nad zróżnicowanymi praktykami akumulacji bądź konsumpcji. Analogicznie, to tak, jakby pisać o ewolucjonizmie nie odnosząc się – i wtórnie w tym względzie jest czy pozytywnie czy krytycznie – do dorobku Karola Darwina.

Podobne wrażenia mam na temat znajomości przez autorkę polskiej literatury politologicznej z zakresu badania kapitalizmu i zjawiska kultury politycznej, zwłaszcza fenomenu obywatelskości, podmiotowości politycznej czy partycypacji politycznej. Niestety zabrakło w dysertacji odniesień m.in. do takich polskich politolożek oraz politologów, jak: J. Baszkiewicz, M. Karwat, J. Garlicki, D. Mider, S. Czapnik, T. Klementewicz, K. Dziubka, Z. Blok, A. Wolff-Powęska, D. Pietrzyk-Reevers.

Pomimo tych mankamentów, uważam, że autorka wykazała się dobrym warształem badawczym, a co ważniejsze oceniana dysertacja wnosi nowe elementy poznawcze do politologicznych badań nad współczesnymi strategiami działania politycznego w obrębie NSMs. Dowartościowanie i uwypuklenie przez Panią mgr Monikę Krzeszewską roli i znaczenia środków konsumpcji, kiedy: „po przekroczeniu pewnego poziomu ilościowego, mogą się przekształcić w narzędzie władzy” (s. 175) uważam za cenne i wartościowe.

ruchów konsumenckich". Zresztą rozdział trzeci jest ważną częścią rozważań, gdzie Pani mgr Monika Krzeszewska wyjaśnia liczne sprzężenia między aktywnością polityczną a konsumpcją, co w żaden sposób nie koresponduje z tytułem tego rozdziału.

Kolejną wątpliwość budzą podrozdział 3.2. nt. „*Ekologizmu*” oraz 3.5 nt. „*Konsumeryzmu etycznego*”, których treści w znaczący sposób się pokrywają, wręcz można odnieść wrażenie, że autorka próbuje „nadmuchać” objętościowo dysertację. W obu podrozdziałach poruszane są podobne wątki, tj. etyka ekologiczna, konsumeryzm etyczny, cechy zrównoważonego rozwoju, co sugeruje nieprzemyślany podział treści.

Z deklaracji autorki można wnioskować, że podstawą teoretyczno-badawczą dysertacji są założenia neoinstytucjonalizmu w szerokim sensie, tzn. nie decyduje się na żadną wersję (typ) neoinstytucjonalizmu. Przy czym, z niezrozumiałych powodów, Pani mgr Monika Krzeszewska sugeruje, iż neoinstytucjonalizm: „dopuszcza zbyt dużą możliwość interpretacji, a tym samym wiedza uzyskana w taki sposób sprawia, że staje się podejściem kontrowersyjnym” (s. 11). Brak tutaj konsekwencji w autorefleksji metodologicznej, tzn. decyzja autorki o wyborze neoinstytucjonalizmu jest jednoznaczna z tym, że wszelkie wnioski w tej dysertacji, które bazują na tej metodologii, będą kontrowersyjne i/lub oznaczają nadinterpretację.

Z punktu widzenia poprawności metodologicznej dysertacja – przynajmniej na poziomie deklaratywnym – bazuje na metodach badawczych funkcjonujących w obrębie nauki o polityce. Moje zastrzeżenie budzi jedynie deklaracja na temat: „zastosowania metody badania idei sprawiedliwości” (s. 14). Nie rozumiem, co autorka ma na myśli. Jest to błąd rzeczowy, ponieważ nie istnieje odrębna metoda służąca do badania idei i/lub wartości sprawiedliwości. Jeżeli taka by była, oznaczałoby to, że chcąc zbadać idee i/lub wartość wolności czy równości musimy wybrać jakąś „specjalną” metodę badawczą dla tychże idei i/lub wartości. Widać tutaj pewną nadgorliwość Pani mgr Moniki Krzeszewskiej, ponieważ w pracy – jeżeli autorka odnosi się do sprawiedliwości – stosuje deskrypcję z zachowaniem rygoru naukowości.

ZALETY DYSERTACJI

W recenzowanej dysertacji odnaleźć można zarówno interesujące wątki czy refleksje, gdzie Pani mgr Monika Krzeszewska w ciekawy sposób opisuje wpływ konsumpcjonizmu na decyzje gospodarczo-polityczne w skali globu czy wyjaśnia złożoność fenomenu

konsumeryzmu politycznego. Tego typu rozważania, gdzie doktorantka analizuje konsumeryzm polityczny jako: „nową formę uczestnictwa obywateli w sferze politycznej” (s. 152) i/lub kluczową siłą sprawczą podziałów socio-politycznych czy antagonizmów klasowych uważam za celne i potrzebne. Z pewnością taka argumentacja wzbogaca aktualny stan wiedzy politologicznej.

Warto nadmienić, że autorka posiada dobry zmysł obserwacji otoczenia politycznego, co przekłada się na wielowątkowość narracji. Stąd, badając współczesne formy i przejawy konsumpcjonizmu, odnosi się m.in. do takich zagadnień, jak: konformizm konsumpcyjny; proces homogenizacji postaw i zachowań obywateli-konsumentów; automatyzmy poznawcze i nawyki myślowe konsumentów.

Nie mniej ważne są wnioski związane z aktywnością ruchów alterglobalistycznych – interpretowanych jako nowe, często oddolne, sieci kolektywnego aktywizmu (m.in. E. Castells, A. Melucci) – kiedy to Pani mgr Monika Krzeszewska wykazują się ugruntowaną znajomością wybranych ruchów konsumenckich i grup alterglobalistycznych. Wartością dodaną dysertacji są szczegółowe omówienia poszczególnych ruchów NSMs, w tym wnikliwa geneza powstania RTS, Zapatystów, ATTAC czy MST. W części czwartej i piątej pracy autorka w interesujący sposób przedstawiła nie tylko aktywność, strategie działania czy cele ww. ruchów, lecz także uszczegółowiła opis o wątki związane z kluczowymi problemami i/lub wyzwaniem dla ruchów antykapitalistycznych. Chodzi głównie o stworzenie przeciwwagi dla hegemonii neoliberalnej czy ekonomii neoklasycznej (przykładowo tak, jak robi to ekonomia heterodoksyjna). To także rozważania, które odnoszą się m.in. do: świadomości konsumenckiej, nieposłuszeństwa obywatelskiego, podatku Tobina, praw agrarnych czy praw kobiet.

Ciekawym pomysłem analitycznym jest zaproponowane przez autorkę rozróżnienie na strategie ekskluzywne i inkluzywne w ramach działalności NSMs. Podobnie, tj. pozytywnie, oceniam, zaproponowaną typologię aktywności ruchu alterglobalistycznego (s. 263) i wnioski końcowe zawarte w pracy.

UWAGI KRYTYCZNE I POLEMICZNE

Dokonując oceny merytorycznej dysertacji chciałbym wymienić i wskazać następujące uwagi krytyczne:

1. Można mówić o pewnym chaosie w prowadzeniu narracji, gdzie mamy do czynienia z brakiem chronologii odnośnie do prezentowania danych treści. Stąd etymologia pojęcia konsumpcja i konsumeryzm (s. 35 i n.) powinny znaleźć się w podrozdziale 1.1.1. na temat „Definicji konsumpcjonizmu i konsumeryzmu”. Nie inaczej jest z chronologią w przypadku weblenowskich rozważań o konsumpcji z początku XX wieku (s. 24) i opisu pierwszych, tj. XIV wiecznych, zakresów konotacyjnych pojęcia „konsumować” (s. 32). Podobny zamęt odnaleźć można w rozdziale 1.2.4., gdzie autorka, pisząc o klasyfikacji form zachowań zbiorowych w kontekście ruchów antyglobalistycznych, zaczyna argumentować na temat charyzmy Jurka Owsiaaka (sic!) (s. 78). Ten akapit jest jakimś nieporozumieniem, wręcz niepotrzebnym wtrąceniem, bo w żaden sposób nie pasuje do całości wywodu.
2. Autorka wielokrotnie przywołuje i posługuje się pojęciem „kolonizacji kulturowej”. Niestety, założyła entymematycznie, że ten termin jest powszechnie znany i nie należy go wyjaśnić czy podać jego definicji. Uważam, że w przypadku tej dysertacji jest to konieczne i szkoda, że doktorantka tego nie zrobiła.
3. Pani mgr Monika Krzeszewska w prawidłowy sposób definiuje zarówno konsumpcjonizm, jak również konsumeryzm, lecz pomija kategorie bezpośrednio związane z ww. pojęciami, tj. fetyszyzm, utowarowienie i alienacja. Oczywiście pojawiają się w pracy nawiązania do tych fenomenów, lecz w pracy brakuje odwołania się wprost do tych kategorii, wręcz podania definicji.
4. W pracy pojawiły się twierdzenia, które wskazują pewne deficyty autorki w posługiwaniu się podstawową wiedzą i kategorystyką politologiczną. Świadczą o tym tezy: „Obywatele są jednostkami, które realizują się w przestrzeni społecznej i politycznej państwa przez aktywne uczestnictwo w wyborach parlamentarnych oraz gotowość do poświęceń w razie konfliktów zbrojnych. Konsumenci są nastawieni na realizację swoich egoistycznych celów, które są związane z kupowaniem towarów.” (s. 40). Nasuwa się pytanie odnośnie do definiowania przez Panią mgr Monikę Krzeszewską pojęcia obywatela i/lub obywatelskości – czy aby tylko w tych dwóch realizacjach można mówić o „byciu obywatelem”? Jakie są relacje znaczeniowe między obywatelskością a podmiotowością? Czym jest podmiotowość polityczna, i co ją wyróżnia na tle szeroko rozumianej aktywności ludzkiej? Czy konsument-obywatel to „już” a może jeszcze „nie” i/lub pod pewnymi warunkami „jednak tak” podmiot polityki? Niestety w pracy brak odpowiedzi na tak postawione pytania badawcze. Mam



wrażenie, że autorka nie do końca rozumie różnicę pomiędzy „obywatелеm” a jednostkowym bądź zbiorowym „podmiotem polityki”, a co się z tym wiąże – czym jest mechanizm upolitycznienia konsumentów. Obie kwestie są kluczowe do wyjaśnienia oraz zrozumienia pojęcia konsument-obywatela jako podmiotu polityki.

5. Mimo wskazania i omówienia przez doktorantkę różnic pomiędzy „tradycyjnym ruchem społecznym” a „nowym ruchem społecznym” (NSMs) pojawiają się w podrozdziale 1.2.2. twierdzenia budzące wątpliwości, co do zasadności takiego podziału. Jeżeli zaistnienie NSMs wiąże się ściśle ze wzrostem globalizacji oraz informatyzacji (pisali na ten temat m.in. E. Castells, A. Melucci, M. McCaughey & M. D. Ayers), to czy „spontaniczne działanie masowe” nie jest przejawem i/lub subformą zaistnienia w przestrzeni publicznej NSMs? Faktyczną strategią działania i/lub politycznym sprawstwem NSMs? Stąd trudno jest zgodzić się z argumentacją Pani mgr Moniki Krzeszewskiej, która stwierdziła: „Jednak każda z tych organizacji (ruchy alterglobalistyczne – podk. F.P.) wybiera inny sposób akcentowania swojego niezadowolenia oraz inny sposób osiągania celów. Istotne jest wyraźne odróżnienie ruchów społecznych od spontanicznych działań masowych – podstawową różnicą jest fakt, że wymaga zaplanowania i przeprowadzenia działań nakierowanych na osiągnięcie konkretnego celu.” (s. 68). Przecież takim spontanicznym działaniem masowym jest chociażby polityczny *flash mob*, tj. błyskawiczne zebranie się tłum w danej przestrzeni publicznej (warunkach społeczno-strukturalnych). Powiem więcej, NSMs korzystają z różnych form demonstracji politycznej. To nie tylko manifestacje, pikety czy happeningi, lecz także subformy, w tym *flash mob*, które oprócz tego, że są formą ekspresji i/lub interwencji w przestrzeń publiczną, są także zaplanowanym działaniem kolektywnym. Działaniem konkretnych (policzalnych) użytkowników sieci bazującym na wcześniej przygotowanym scenariuszu, mającym często zdefiniowany cel polityczny oraz stosującym narzędzia komunikacji interaktywnej. To tylko pozornie spontaniczne działanie zbiorowe, które w rzeczywistości jest teleologiczną działalnością polityczną wykorzystującą narzędzia świata wirtualnego do realnej aktywności politycznej (obszerna analiza na ten temat m.in. w książce D. Midera „*Partycypacja polityczna w Internecie. Studium Politologiczne*”).
6. Pani mgr Monika Krzeszewska dokonała także nadinterpretacji cytując Kazimierza Dziubkę. Autor, pisząc teoretyczny artykuł o wartościach politycznych jako takich, dokonał podziału wartości politycznych, co wcale nie oznacza, że jest to: „W opinii Kazimierza Dziubki

typologia wartości politycznych wyznawanych przez alterglobalistyczne ruchy społeczne" (s. 75). Jest to nadużycie oraz błąd rzeczowy, który nie powinien mieć miejsca w dysertacji doktorskiej.

7. W akapitach dotyczących rozróżnienia pomiędzy obywatelem a konsumentem pojawiają się stwierdzenia, które wywołują mój niepokój oraz w mojej ocenie świadczą – podobnie, jak w punkcie czwartym – o pewnych zaległościach teoretycznych doktorantki. Stwierdzenia, że: „Choć charakter konsumenta i obywatela wydaje się być dość niekomplementarny, to jednak nie wyklucza się wzajemnie, ponieważ obywatel pełni wiele ról społecznych i politycznych. Obywatele realizują swoje powinności wobec kraju uczestnicząc w wyborach parlamentarnych oraz gotowi są do poświęceń w razie zagrożenia państwa czy wojny. Konsumenty poprzez nabywanie realizują swoje potrzeby bytowe, są nastawieni na realizację jedynie własnych interesów”. (s. 131-132, powtórzone na s. 136). Czy faktycznie obywatele, funkcjonujący w przestrzeni publicznej, realizują jedynie powinności? Nie mają jawnych bądź ukrytych interesów, dążeń, celów itd., które nawet mogą stać w sprzeczności w stosunku do funkcjonowania państwa? (przykładowo działalność aktywistów-anarchistów, którzy dążą do obalenia państwa i jego instytucji; działalność fundamentalistów religijnych wewnątrz państwa – słynny zamach terrorystyczny katolika-fundamentalisty Timothy'ego McVeigha). A może są nosicielami i/lub wyrazicielami nieuświadomionych interesów danych grup czy klas społecznych? (przykładowo prekariusz, który – mimo fatalnej sytuacji ekonomiczno-bytowej – powtarza „za Balcerowiczem” i wierzy w neoliberalne komunaty). A może konsumenci-obywatele realizują mimowolnie – a faktycznie dzięki zastosowanej socjotechnice i manipulacji – interesy kapitalistów? (przykładowo matka „spełniająca się” w macierzyństwie, która, dbając o zdrową dietę noworodka, jest w pełni przekonana, że postępuje prawidłowo i racjonalnie podając mu sztuczne mleko jakiegoś transnarodowego koncernu, zamiast rozważyć karmienie piersią – bo „tak mówią eksperci” w reklamie telewizyjnej). Widać wyraźnie, że doktorantka nie do końca rozumie, czym jest pojęcie interesu, w tym jego artykulacja w polityce. W konsekwencji nie podjęła autorefleksji na temat, czym jest interes całości a czym interes części? Na czym polega interes obiektywny i subiektywny? Dlatego pojawiają się takie nieprzemysłane tezy.
8. Trudno zgodzić się również z twierdzeniem: „Zatem główna cecha konsumenta-obywatela to racjonalizowanie swoich potrzeb nabywczych i pragmatyczne korzystanie z masowej

produkcji (...) Konsumenci są aktorem racjonalnym na scenie politycznej, kategorią, która wyłoniła się w skomplikowanym procesie globalizacji i która jest w stanie wywrzeć potężny nacisk gotowy zatrzeć sceną polityczną" (s. 201). Jeżeli doktorantka korzystała w dysertacji doktorskiej z perspektywy behawioralnej (deklaracja na s. 3 oraz podręcznik D. Marsha i G. Stokera z bibliografii), to powinna przynajmniej zapoznać się z psychologiczną krytyką zarówno behawioryzmu, jak i teorii racjonalnego wyboru. Mówiąc wprost, nie zawsze, i nie w każdych okolicznościach, jednostki i/lub grupy społeczne działają racjonalnie, wręcz można mówić o ograniczonej bądź zakłóconej racjonalności. Innymi słowy, istnieje poważna argumentacja na temat afektywnego wymiaru ludzkich zachowań, w tym na temat jednostkowej bądź zbiorowej irracjonalności. Stąd ww. stwierdzenia wydają się naiwne, zwłaszcza jeżeli rozpatrujemy politykę jako przestrzeń socjotechniki emocji (na ten temat F. Pierzchalski & J. Golinowski).

Równocześnie po zapoznaniu się z dysertacją doktorską Pani mgr Moniki Krzeszewskiej nasuwa się kilka uwag polemicznych:

1. Biorąc pod uwagę problem badawczy pracy – zwłaszcza wyartykułowany w pracy problem „kolonizacji polityczno-kulturowej” realizowanej przez różne podmioty ponadnarodowe (s. 5-7) – dziwi fakt, że doktorantka nie przywołała w pracy kategorii hegemonii kulturowej zaproponowanej przez Antoniego Gramsciego. Trudno jest współcześnie analizować wpływ (dominację) ideologii neoliberalnej i praktyk kapitalistycznych – zwłaszcza korporacyjnych praktyk kulturowych reprodukujących konkretny styl życia, mechanizm fetyszycacji towarowej czy marketingowo podsycaną nadkonsumpcję – nie biorąc pod uwagę złożonych procesów zachodzących między jednostkami-konsumentami a kapitalistyczną formacją społeczno-ekonomiczną. W mojej ocenie niestety zabrakło odwołań i nawiązań zarówno do refleksji teoretycznej Gramsciego, jak również do autorów zaliczanych do nurtu badań z zakresu materializmu kulturowego [choćby do modelu cyklu kulturowego (*the circuit of culture*): produkcja – konsumpcja – regulacja – reprezentacja], ustaleń badawczych kulturoznawców ze szkoły z Birmingham czy autorów krytycznie analizujących imperializmy, w tym imperializm kulturowy jako krytykę globalnego kapitalizmu (A. Colás, S. Czapnik).
2. Zdając sobie sprawę ze złożoności podejmowanej problematyki, zwłaszcza w kontekście kształtowania się kultury konsumpcyjnej czy tzw. trzeciej kultury i/lub globalnej kultury korporacyjnej, zabrakło w wywodach autorki nawiązań do postfordyzmu, kapitalizmu

kognitywnego (m. in. M. Rustin, A. Negri, M. Hardt, M. Lazzaro, K. Doogan, R. Sennett, Y. M. Boutang) czy korporacyjno-neoliberalnych reżimów pracy (wśród wielu publikacji na ten temat chociażby: P. Ngai, L. Huilin, G. Yuhua, S. Yuan, R. Ruckus (red.), *Niewolnicy Apple'a. Wyzysk i opór w chińskich fabrykach Foxconn*). W tym względzie odczuwam pewien niedosyt poznawczy i badawczy, zwłaszcza, że mamy do czynienia z rzeczową literaturą przedmiotu na ten temat.

3. W analizach antykapitalistycznych często używa się języka kapitalistów, ściślej narracji i/lub dyskursu kapitalistycznego. W tym przypadku świadomość badawcza powinna polegać na wylapywaniu tego typu zależności. Dlatego pisząc o ateglobalistycznych ruchach konsumenckich jako o ruchach, które „kumulują wielkie zasoby kapitału społecznego” popada się w taką pułapkę. Ruchy, których postawa jest antykapitalistyczna posiadają tzw. „kapitał społeczny”, tzn. są oceniane językiem dedykowanym narracji kapitalistycznej. Niestety, taki błąd – często nieświadomie – popełnia większość badaczek i badawczy w obrębie nauk społecznych. Są to oczywiście subtelności językowe, lecz warto o nich w przyszłości pamiętać.
4. Pisząc o implozji informacyjnej niestety zabrakło w pracy odniesień do dobrze opisanego w polskiej literaturze politologicznej mechanizmu mediatyzacji polityki i/lub medializacji polityki (choćby M. Karwat, Ł. Wojtkowski, R. Miernik) czy depolityzacji polityki i/lub polityki bez ideologii (m.in. T. Bodio, J. Golinowski). W sumie wszystkie kategorie koncentrują się na podobnych mechanizmach w złożonej relacji: media ↔ polityka. Szkoda, że ww. kategorie i odniesienia nie zostały uwzględnione w dysertacji.

KONKLUZJA

Mimo wymienionych uwag krytycznych oraz polemicznych, należy pochwalić Panią mgr Monikę Krzeszewską za ambitnie przygotowaną dysertację doktorską. W świetle tak wielowątkowego oraz wielowymiarowego problemu badawczego doktorantka w kompetentny oraz interesujący sposób zrealizowała cele badawcze. Przedstawiona do recenzji rozprawa potwierdziła także analityczne zdolności autorki, pewne predyspozycje do systematyki i syntezy, które świadczą o eksperckich kompetencjach doktorantki.

W mojej opinii oceniania publikacja spełnia wymogi pracy doktorskiej, ponieważ wnosi do obowiązującej wiedzy politologicznej nowe wątki, zwłaszcza w kontekście zróżnicowanej w formie i treści partycypacji politycznej w obrębie NSMs.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że recenzowana dysertacja doktorska mgr Moniki Krzeszewskiej odpowiada warunkom stawianym pracy doktorskiej i może być dopuszczona do dalszej fazy procedury kwalifikacyjnej.

dr hab. Filip Pierzchalski

